

Andrzej Garczarek, Jeszcze jeden mazur dzisiaj

Raz w klubie garnizonowym bawili się mundurowi
Na bramce mundurowi stali i cywilów nie dopuszczali
Młodego ułana Pytę puścili bo ciura był znany
Obywatela Mazura wylegitymowali
A że się stawał na boku dyżurni mu dali po pysku
I śmiali się, że to już drugi o identycznym nazwisku
Jeszcze jeden Mazur dzisiaj
Choć poranek świta
Czy pozwoli panna Krysia
Młody ułan pyta
U nas w klubie garnizonowym bawili się mundurowi
Na bramce mundurowi stali i cywilów nie dopuszczali
Młodego ułana Pytę puścili bo ciura był znany
Obywatela Mazura wylegitymowali
A że się stawał na boku dyżurni mu dali po pysku
I śmiali się, że to już drugi o identycznym nazwisku
Jeszcze jeden Mazur dzisiaj
Choć poranek świta
Czy pozwoli panna Krysia
Młody ułan pyta
Raz w klubie garnizonowym bawili się mundurowi
Na bramce mundurowi stali i cywilów nie dopuszczali
Młodego ułana Pytę puścili bo ciura był znany
Obywatela Mazura wylegitymowali
Jeszcze jeden Mazur dzisiaj
Choć poranek świta
Czy pozwoli panna Krysia
Młody ułan pyta